

GŁOS JAROSŁAWSKI

Dwutygodnik polityczno-ekonomiczno-społeczny.

Wychodzi

1. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi:

Kwartalnie	— 70 ct. z przesyłką	— 76 ct.
Półrocznie	1.40 „ „	1.52 „
Rocznie	2.80 „ „	3.04 „
Nr. pojedyn.	.12 „ „	— .14 „

Biuro Redakcyi, Administracyi i Expedycyi w kamienicy p. J. L. Wisłockiego pod Nr. kon-skryp. 91, 92 ul. Grodzka.

Rękopisów Redakcyi nie zwraca, listów zaś nieopłaconych nie przyjmuje.

Geny ogłoszeń:

Za wiersz petitem lub jego miejsce w szpalcie za 1 raz 6 ct.

„Nadesłane”
po 12 ct. od wiersza petitem.
Ogłoszenia
przyjmuje tylko Administracya.

KALENDARZ od 1 do 15 lipca: 1 Niedziela, 7. po Z. Świąt. Teobalda opata i wyznawcy. 2 Poniedziałek, Nawiedzenie N. Maryi Panny i Eugen. 3 Wtorek, Alfreda i Anatolego Bisk. 4 Środa, Józefa Kalasa i Prokopa męż. 5 Czwartek, Cyrylla i Metod. Apost. Słowian. 6 Piątek, Izajasza proroka i Dominiki. 7 Sobota, Estery król. i Klaudyusza męż. 8 Niedziela, 8 po Z. Św. Jana z Dukli i Elżbiety. 9 Poniedziałek, Cyrylla Bisk. i Anatolii. 10 Wtorek, Amalii panny. 7 Braci mężen. 11 Środa, Pelagii p., Sabina i Norberta. 12 Czwartek, Jana Gwalberta i Eptfany. 13 Piątek, Małgorzaty panny mężen. 14 Sobota, Bonawentury doktora wyzn. 15 Niedziela, 9 po Z. Św. Rozesł. Apost. i Henryka.

Wspierajmy przemysł krajowy! * Pamiętajmy o oświacie ludowej!

Słowo o wycieczce na wystawę kr. do Lwowa.

Kiedy przed dwoma laty poruszono myśl urządzenia powszechnej wystawy kra.owej we Lwowie odzywano się na to z powątpiewaniem, ażali dzieło to przyniesie pożądaną korzyść dla kraju. Dzisiaj stoimy w obec dokonanego faktu. Wystawę pod protektoratem Najjaśniejszego Para otwarł w jego imieniu Arcyksiążę Karol Ludwik chwając dzieło na którego stworzenie składała się gorąca miłość kraju, honor narodu, który powołał wszystkie warstwy społeczeństwa naszego do współdziałania w tem szlachetnym dziele. Ów egzamin dojrzałości, jak się wyraził ks. Sanguszko, zagajając sesję sejmową, wypadł dla nas pomyślnie, wszystko spieszy z zadowoleniem na zwiedzenie wystawy, która i materyjalną i moralną dla naszego kraju przynosi korzyść. Nic więc dziwnego, że przodujący w naszym społeczeństwie dokładają wszelkich starań, by ułatwić wszystkim warstwom zwiedzenie wystawy, że poczęły zawiązywać się w tym celu po miastach komitety a między nimi stanął najpierwej dzięki szlachetnej inicjatywie c. k. starosty Aug. Szczurowskiego, komitet jarosławski.

Zawiązany za jego staraniem komitet zebrał odpowiednie środki (500 zlr.) by ułatwić uboższej młodzieży szkolnej i rękodzielniczej zwiedzenie wystawy. Działalność jednak komitetu objęła i szersze warstwy, albowiem zachę-

cono i ludność włościańską, tak że w d. 28. z. m. około 600 włościan i 160 młodzieży osobnym pociągiem ruszyli do Lwowa. Musimy tu wyrazić serdeczne uznanie członkom komitetu Wnym pp. Szczurowskiemu, Dr. Dietziusowi, Rychlikowi i Wisłockiemu za przyprowadzenie do skutku tej wycieczki.

Panorama Racławicka wywarła podniosłe wrażenie. Głębokie przejęcie się przedstawionem zdarzeniem dziejowym, obudzone gorące uczucie narodowe, myśl o dawnej przeszłości malowały się na każdym obliczu. Z tęsknotą zwracano oczy do owego krzyża przydrożnego, który jako symbol wiary, wlewał wiarę i otuchę w lepsze dni przyszłości.

Korespondencye!

Z Łańcuta.

Zeszłej niedzieli 10. czerwca mieliśmy tu popis gimnastyczny, urządony przez Wydział tutejszego „Sokoła”. Popis odbył się w ujeżdżalni, uprzejmie ofiarowanej przez Hr. Ordynata Potockiego. Popis 23 uczniów szkoły miejscowej bezinteresownie kształconej w „Sokole” wypadł wzorowo i z zadziwiającą równością. Wykonano wolne ćwiczenia laskami, oraz ćwiczenia na poręczach, któremi udowodniono sto-

pnioły rozwój sił młodocianych Sokolików. Pięknymi również były wolne ćwiczenia zlotowe, wykonane przez 9 dziewcząt ze swobodą i elegancją. Nastąpiły wolne ćwiczenia zlotowe wykonane przez 14 druhów a po nich ćwiczenia druhów na poręczach i na drążku a ku końcowi zawody i budowa piramid.

Jak te ćwiczenia wypadły wystarczy wzmianka, że oklaskom i głośnie mu wybuchowi podziwu nie było końca.

Popisami tymi dali dowód nasi druhowierazem z naszymi sąsiadami z Rzeszowa, których z naczelnikiem Starym przybyło 14. i dwóch ze Strzyżowa, że trud i praca sownie się opłaciły i że nie liczna nasza lecz dzielna drużyna ćwiczących pojęła dokładnie cele i dążenie „Sokolstwa” a uprawą, zręcznością i ścisłą karnością chlubi nam przynosi. Obecna na popisie Hr. Ordynatowa i towarzyszący jej baronostwo Gieslowie, wytrwawszy do końca, okazali wielkie zadowolenie i uznanie, które tem wdzięczniej przyjęliśmy, że nasi członkowie z „tytułu” bardzo się melicznie zebrałi. Szeroki za to ogół zapełnił obszerną ujeżdżalnię tak, że mimo wielkich wydatków i na budowę domu złożymy kilkanaście złotych.

Program popisu urozmaicono deklamacją wygłoszoną uprzejmie i z zacięciem przez jednego z druhów rzeszowskich oraz zwięzłe i znakomicie opracowany odczyt o znaczeniu gimna-

styki i doniosłości „Towarzystw Sokolich” przez naszego druha profesora Tarczyńskiego z Jarosławia. Wszystkim udział biorącym za trud i pracę Czołem!

Kronika.

Jarosław 30 czerwca 1894.

Jedźmy w jak największej liczbie na wystawę Kościuszkowską do Lwowa.

*
Mianowania. Asystent pocztowy Ferdynand Piwecki mianowany oficjałem w Jarosławiu.

*
Ministra handlu hr. Wurmblanda który w przejeździe przez Jarosław dnia 29 czerwca br. na dworcu tutejszym kilka minut się zatrzymał — powitali: Wni pp. Starosta Szczurowski, dyrektor gimn. Wójcik, ks. kanonik Chotyniecki, Dr. Dietzius, Dr. Jahl, i nadzarządca poczty Kasprzycki z 4 urzędnikami poczty tut.

Minister przyobiecwał burmistrzowi, iż osobiście w sprawie projektowanej budowy kolei Jarosław-Rozwadów do Jarosławia przybędzie.

*
Nadzwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów banku austro-węgierskiego odbędzie się w piątek dnia 6 lipca b. r. we Wiedniu. Na porządku dziennym między innymi ma być poruszoną sprawa kreowania filii tegoż

Wierność i stałość.

NOWELA.

Napisał

E. Friedwald.

II.

„Wiem o tem dobrze — przerwał Henryk ze łzami w oczach — jakie nieszczęście spotkało jej rodzinę, tembardziej więc nie zniósłbym tego, aby Matylda, którą dziś tak serdecznie pokochałem, innemu rękę swą oddała“.

„Widzę — rzekł Hornicki że trwasz silnie w oporze i że słowa moje nie zdołają cię nawrócić, przeto powiem ci krótko: Czyń według twej woli, lecz cię tylko uprzedzam, abys twego postępowania później nie żałował!“...

Henryk nie dał już na to żadnej odpowiedzi. Wyszedł rozdrażniony z pokoju ojca, a pra-

gnąc się nad tem głębiej zastanowił, skierował drogę ku ogrodowi.

Otworzywszy tam wrota, puścił się miedzą w otwarte pole. Światło słoneczne, oblewające sielski krajobraz, przedstawiało cudowny widok. Kilka krów pasło się na bujnej łące, pasterze wygrywali piosenki na długich piszczałkach, a chłodny powiew wiatru orzeźwiał Henryka, wonnem swem technieniem.

Znużony przechadzka, usiadł w zaroślach nad brzegiem strumyka i dumał... Nad czem on dumał — zbyt cieżko dodawać.

Połączenie się z Matyldą węzłem małżeńskim uważał za jedyne szczęście, ale cóż — kiedy widział, że mu przychodzi waleczyć o wątpliwą zdobycz? Wiedząc o tem dobrze, że ojca żadnymi środkami nie podejdzie, ani skłonić nie zdoła, myślał tylko nad tem, jakby się z do-

mu usunąć i nie sprawiać sobie widokiem Matyldy przykrości.

Życie mu było zanadto drogie, aby je sobie zbrodniczą ręką odebrał, owszem, chciał cierpliwie czekać końca.

Słońce zakreśliło tymczasem wielki łuk na niebie, a Henryk jeszcze ciągle dumał.

Ocknąwszy się wreszcie, jakby z lekkiej drzemki, powstał z trawnika i ruszył w drogę. Szedł zupełnie wolnym krokiem, bo mu o to nie chodziło, by drogę przyspieszyć, lecz pragnął jeszcze nad tą sprawą głębiej się zastanowić.

Tymczasem odbyła się po obiedzie w pokoju Hornickiego druga, ważna scena.

Matylda zajmowała się kółwrotkiem w pokoju, gdy nagle weszła do niej Karolina i rozkazała jej, udać się natychmiast do Hornickiego.

Przerażona dziewczyna tak niezwykle zjawiskiem, pobiegła szybko na wskazane miejsce. Hornicki przechadzał się właśnie po pokoju, gdy Matylda po zapukaniu do drzwi, niepewnie wstąpiła do komnaty.

Hornicki zrazu ani słowem nie przemówił, tylko badawczo mierzył ją oczyma. Dziewczyna na wywarła na niego podniosłe wrażenie. Nie taką ją sobie wyobrażał i spodziewał się ujrzeć.

Stała mu przed oczyma dziewczyna rozkwitującej piękności i powabu.

„Matyldo! — rzekł Hornicki po chwili milczenia — chciałbym dziś z tobą w bardzo ważnej sprawie pomówić i dlatego cię tutaj sprowadziłem. Nie chcę i przed tobą żadnych ukrywać tajemnic — ale musisz mi przyrzec, że tak samo śmiało i otwarcie odpowiesz na moje pytania“.

banku w Jarosławiu, którego urzeczywistnienia już tak długo kupiectwo Jarosławskie wyczekuje.

*

Uzupełniające wybory do Rady miejskiej. Pierwszy raz od czasu wejścia w życie autonomii, udało się komitetowi wyborczemu z Magistratu wzmocnionemu siłami wpływowymi bez wódki i kiełbasy przeprowadzić wybory i tak przy dokonanych w d. 26, 28, i 30. czerwca b. r. wyborach uzupełniających do rady miejskiej wybrani zostali z koła III. wyborczego: na radnych Ks. kan. Jan Chotyński, Jan Wierzbieniec, Józef Liśkiewicz, Leon Godziński, Ignacy Rychlik, Wojciech Kaczmarski; na zastępców: Jan Ziegelheim, Michał Fortuna, Jakób Mark, Wawrzyniec Wiczorkiewicz.

Z koła II. wybrani na radnych: Dr. Arnold Friedwald, Isaak Margulies, Dr. Maksymilian Segal, Chaim Bernstein, Edward Damask, Berisch Lipschütz, na zastępców: Abraham Menkes, Salamon Armhaus, Jakób Hirt, Leon Wahrhaftig; z koła I. wyb. na radnych: Dr. Aureli Plech, Antoni Kasprzycki, Ks. Kan. Franciszek Wojnar, Piotr Kopystyński, Wiktor Przybylski, Jan Meisner; na zastępców: Michał Młynarkiewicz, Jan Angermann, Julian Nowakowski, Karol Łukasiewicz, Walenty Głowiński, Samuel Schornstein.

*

„Wen's juckt, der kratz sich“ mówi przysłowie niemieckie. Musi u nas panować nagminnie świerzbiączka, skoro aż tylu skrobie się po ostatnim artykule naszym umieszczonym w kronice pod tytułem „Monac Jarosławskie“. Kogo myślał autor, który to jest lokal — kto przegrał sumę wyrównującą dyetom dziennym posła do Rady Państwa, to i tym podobne wykrzykniki słyszano na każdym kroku po pojawieniu się artykułu a redaktor narobił sobie prócz licznych przeciwników mnóstwo nowych nieprzyjaciół, tych wszystkich, którzy się do winy poczują. Wny Dr. Emil Blumenfeld, prezes stowarzyszenia kupieckiego w Jarosławiu przesał nam obszerne sprostowanie, którego z powodu że nie odpowiada §. 19 ust. pras. nie umieszczamy — natomiast z przyjemnością bierzemy do wiadomości, iż gra „Ein und zwanzig“ lub jakakolwiek inna hazardowa w lokalu stowarzyszenia kupieckiego za czasów jego prezesostwa nie bywa kulturowaną.

*

Profesor przy konserwatorium w Zagrzebiu znany wiolonczelista Henryk Geiger bawi od kilku dni w Jarosławiu i jak się zdaje da w pierwszej połowie bieżącego miesiąca jeden koncert ze współdziałaniem muzyki 89 p. p. nie wątpimy, że lubownicy muzyki

pospieszą licznie do sali hotelu „Victoria“ gdzie czeka ich biesiada artystyczna. Jeżeli kwartet „Udlów“ miał powodzenie, to ubliżylibyśmy sobie, gdyby nasz Jarosławianin nie miał powodzenia.

*

Odezwa! Kościół parafialny w Ciężkowicach nad Białą, zbudowany przez Kazimierza Wielkiego, obdarzony licznymi przywilejami od stolicy Apostolskiej z powodu cudami słynącego obrazu Pana Jezusa Miłosiernego, otaczany opieką wszystkich królów polskich, podobnie jak miasto Ciężkowice czego dowodem kilkadziesiąt dotąd zachowanych dokumentów, kościół ten, przedstawiający zabytek dawnej architektury, ceniony przez znawców i godny zachowania dla dalszych pokoleń, leży obecnie w ruinie. Pierwotnie w stylu gotyckim postawiony, uległ przez pożary zniszczeniu i spustoszeniu a w roku ubiegłym zawalenie się wieży kościelnej doprowadziło piękną niegdyś i w całej Polsce słynną świątynię prawie do zupełnej ruiny. — Jednak wedle oceny znawców ze Lwowa, kościół da się jeszcze podźwignąć z gruzów a nawet można mu przywrócić pierwotny charakter budowy, zatarty licznymi poprzednimi poprawkami, lecz potrzebne są na to znaczne fundusze, których parafia Ciężkowice nie posiada.

To też odzywamy się do patriotycznych ziomków, dbałych o przechowanie cennej po przodkach pamiątki — wyznających zasadę: „Bóg i Ojczyzna“ i prosimy nadsyłanie datków na odbudowanie kościoła naszego na ręce podpisanego komitetu lub do Redakcyi Głosu Jarosławskiego w Jarosławiu.

Komitet Obywatelski zajmujący się o budowaniem kościoła rzymsko katol. w Ciężkowicach.

Sekretarz Dr. Szczepan Mikołajski, I. Skarbnik komitetu Ks. Andrzej Konieczny, II. Skarbnik komitetu Edmund Gołębiowski, Hr. Ludwina Bobrowska, Emil Jordan Stojowski, Michał Huza c. k. Notaryusz, Zastępca przewodniczącego Gustaw Krasuski aptekarz, Franciszek Podobiński, obywatel, Józef Szostek, naczelnik gminy, Przewodniczący Jacek Ślebodziński, c. k. Sędzia powiatowy, Ks. Antoni Watulewicz, proboszcz.

*

Lista datków celem wysłania młodzieży na wystawę do Lwowa.

Dr. Turzański 1 zł. Gmina Bobrowska 1 zł. St. Bątkowski z Sieniawy 2 zł. Majewski z Sieniawy 1 zł. Sochacki 1 zł. Zerebecki 50 ct. Drzymała 50 ct. Antoni Kasprzycki 1 zł. NN 85 ct. Stanisław Niewiadomski 1 zł. Aleksander Ostrowski 1 zł. Kółko pedagogiczne w Jarosławiu 5 zł. Wincency Janeczek 1 zł. Gmina Węgierka 3 zł. 20 ct. Gmina Tuligłowy 2 zł. Wydział powia-

towy 15 zł. Zebrane w Radymnie przez p. Smiechowskiego 6 zł. Dr. Schmider z Radymna 4 zł. Gm na Wola buchowska 2 zł. Hr. Stefan Zamojski 15 zł. Mieczysław Marynowski z Tyniowic 6 zł. Dr. Julian Ruczka 2 zł. Eleonora Martynowicz 6 zł. Ks. pastor Śliwka 3 zł. 20 ct. Korporacja przemysłowa Nr. III w Jarosławiu 20 zł. Dr. Münz Gmina Hawłowie 1 zł. 30 ct. Adolf Ponicki 1 zł. August Szczurowski 10 zł. Edward br. Brunicki 2 zł. 50 ct. Urzędnicy starostwa i urzędu podatkowego 8 zł. Turek Niewiadomski 1 zł. Z gminy Pruchnika 2 zł. 20 ct. Eustachy Wolski z Hawłowie 3 zł. Teofil Żurkowski z Hawłowie 2 zł. Władysław Górski z Roźwienicy 8 zł. od p. Dyrektora Wójcika zebrane 4 zł. 20 ct. Edward Micewski z Tucze 5 zł. Ks. Jan Chotyński 1 zł. Korporacja N. II w Jarosławiu 20 zł. Korporacja Nr III w Jarosławiu 20 zł. Magistrat miasta Jarosławia 25 zł. Gmina Kramarzówka 1 zł. 60 ct. Stowarzyszenie rękodzielników w Pruchniku 7 zł. Dr. Wł. Grabowski 3 zł. Dyrektorka Starkłowa 1 zł. 70 ct. Dr. Reiss z Radymna 1 zł. Rada szkolna okręgowa 50 zł. Stowarzyszenie Gwiazda 2 zł. 80 ct. Gmina Tucze 2 zł. Gmina Radymno 10 zł. Chrześcijańska gmina Radymno 10 zł. Stowarzyszenie powroźnicze Radymno 10 zł. Ks. Pastor 2 zł. Szkoła koszykarska w Czerwonej woli 25 zł. Gmina Rokietnica 3 zł. 50 ct. Gmina Wiązowica 3 zł. Dochód z przedstawienia stowarzyszenia teatru amatorskiego w Jarosławiu 43 zł. 40 ct. Dr. Jahl 3 zł. N. N. 4 zł. Niewiadomski 1 zł.

*

Ruch na c. k. kolejach państwowych Generalna dyrekcyja kolei państwowych, wydała wykaz dochodów za miesiąc maj r. 1894.

Według tego wykazu, przewieziono w miesiącu maju r. 1894 na wszystkich liniach własnych i we własnym zarządzie kolei państwowych pozostających ogółem osób 3,627,299, ton towarów 1,687,011. Dochód z przewozu towarów wyniósł 4,780,688 zł.; z przewozu osób i pakunków 1,895,147 zł. czyli razem 6,675,835 zł.

Dochód z przewozu osób pakunków i towarów w miesiącu maju r. 1893, wyniósł ogółem: 6,273,356 zł.

W porównaniu z majem r. 1893, dochód w tym samym miesiącu r. b. wykazuje z w y ż k ę 402,479 zł.

Dochód z przewozu osób, pakunków i towarów w czasie od 1. Stycznia do 31. maja r. 1894 wyniósł razem 30,152,855 zł.

Dochód w tym samym czasie w roku 1893 wyniósł 27,265,588 zł.

W porównaniu z rokiem 1893, wykazuje więc dochód od 1. stycznia do 31. maja r. 1894 z w y ż k ę w kwocie 2,887,267 zł.

*

Wystawa w Bukareszcie 1894. Pod wysokim protokolatorem Rumuńskiej pary następcy Tronu stojąca wystawa w Bukareszcie obiecuje wielkie powodzenie. Koła przemysłowe spodziewać się mogą znacznego odbytu w tej ziemi. Do wystawy wymienionej przypuszczone będą wszelkie wyroby przemysłu, sztuki i nauki, wszelkie artykuły handlu światowego.

Postanowienia o powołaniu jury znajdują się w regulaminie. — Rząd Rumuński rozporządził zniżkę frachtu i cła.

Jako komisarz generalny komitetu dla Austro-Węgier funkcyonuje pan Artur Gobiet w Pradze-Karlinie, który aż do końca terminu, t. j. do początku lipca b. r. zgłoszenia przyjmuje i jednocześnie zupełnie zastępstwo wystawców załatwia.

*

Morderstwo przed dziesięciu laty. z Knihynicz nam piszą: We środę dnia 6. b. m. dzieci żydowskie, bawiąc się na drodze wiodącej z ryku do urzędu pocztowego, tuż pod ścianą domu zajezdnego wygrzebały czaszkę ludzką. Na polecenie gminy rozpoczęto natychmiast kopać i w głębokości 20 cm. znaleziono kościotrupa w postaci skurczonej z głową do góry. Ponieważ miejsce wskazywało, że kościotrup tylko z jakiegoś morderstwa pochodzić może, przeto doniesiono o tem natychmiast do sądu. Według twierdzenia lekarzy kościotrup pochodzi z osoby płci żeńskiej, liczącej najwyżej lat dwadzieścia, a zamordowanej przed dziesięciu lub dwunasty laty. Że zaś w tym czasie ani dawniej w Knihyniczach żadnego morderstwa nie popełniono, przeto przypuszczać należy, że tu przywieziono już trupa, zajechano do tego domu zajezdnego, a w nocy, wykopawszy pod ścianą jamę, tam nieszczęśliwą ofiarę zakopano i wszelkie ślady zbrodni zatarto.

*

W sprawie umundurowania uczniów średnich szkół galicyjskich wydała Rada szkolna krajowa następujące rozporządzenie:

„Panie Hornicki! — prze-rwała Matylda — nie przeczuwam dotychczas nic złego, w czembym mogła prawdę ukrywać, proszę tylko wszystko powiedzieć, a ja z pewnością kłamstwa nie popełnię!“

„Otóż posłuchaj! — rzekł dalej Hornicki. — Zauważyłem już od dłuższego czasu jakiś związek i wzajemność między tobą a Henrykiem, czemu jednak dotąd wiary dać nie chciałem. Wczoraj jednak przekonałem się o prawdziwości mego przecucia i dziś mi Henryk wyznał otwarcie, że cię kocha. Lecz tej rzeczy znieść ja nie mogę, ani też dopuścić, aby się z każdym dniem potęgowała. Dlatego odeszłem cię Matyldo jutro do Warszawy, do moich krewnych, abyś się nie stała powodem przykrych następstw.“

Matylda stała jakby wryta. Chciała na to coś powiedzieć,

lecz głos zamierał w jej piersi. W jej oczach iskrzyły się dwie gorące łzy i rumieniec oblał blade jej policzki.

„Idź więc teraz do pokoju ciągnął dalej Hornicki — zbież swoje rzeczy, abyś do jutra była już gotowa.“

Matylda nie mogła ani słowa odpowiedzieć, lecz wyszła pocichu z pokoju Hornickiego.

Przybywszy do swego pokoju, zasunęła za sobą drzwi i rzuciwszy się na łóżko, wybuchła głośnym, spazmatycznym płaczem. W jej sercu wrzał niesłychany ból i srożyły się różne uczucia. Widziała nieraz że ją nadzieje zawiodły i że piękny jej sen nie mógł się stać objawem rzeczywistości.... Gdyby Henryk — tak sobie w duchu myślała — miał być przy boku innej szczęśliwszym, dlaczegożbym miała stać mu na przeszkodzie i szczęście mu to zamącić?

Tak leżała w zamyśleniu do wieczora.

Z tej drzemki, ciężkich przemyśliwań obudził ją wreszcie stuk o drzwi.

Była to kuchmistrzynie, która ją do państwa na kolację wolała.

Ależ jakże mogła tam pójść z zapłakanymi oczyma? Kazała więc państwo przeprosić, że do kolacji pójść nie może dla braku czasu.

Do późnej nocy krzątała się Matylda około swoich rzeczy i knuła jakieś nowe plany.

II.

Następnego poranku rozkazał Hornicki zawołać Matyldę, chcąc z nią jeszcze bliżej co do podróży pomówić, gdy otrzymał niespodziewaną odpowiedź, iż Matyldy nigdzie znaleźć nie mo-

zna. Niedowierzając służącemu udał się sam do jej pokoju, lecz zamiast Matyldy znalazł na stole list następującej treści:

„Szanowny opiekunie!“

„Nie chcąc zamącić szczęścia Henryka opuszczam dziś z bolem serca rodziną moją zagrodę i idę w świat daleki szukać chleba i przytułku. Za wyświadczone dobrodziejstwa biednej sierocie przyjm serdeczne dzięki! Codziennie wzniosę gorące modły do Boga, aby cię raczył w czestwem utrzymać zdrowiu. O mój los, nie troszcz się wcale! Przed pracą się nie wzdrygam, bo do niej przywykłam, lecz dłużej w tym domu przebywać nie mogę. Wierna i wdzięczna Matylda.“

C. d. n.

Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 6. stycznia 1894 i re-skryptu JE Pana Ministra wyznań i o-świecenia z dnia 16. stycznia 1894 l. 450, rozporządza c. k. Rada szkolna krajowa, co następuje:

1) Zaprowadza się jednakowe ubrania (mundunki) dla młodzieży szkół średnich galicyjskich podług załączonych szczegółowych przepisów.

2) Począwszy od roku szkolnego 1896/97 nie wolno będzie uczniom szkół średnich nosić w szkole i poza szkołą innego ubrania, jak tylko przepisane.

3) W czasie przejściowym (aż do 1. września 1896) mogą uczniowie szkół średnich nosić jeszcze ubranie zwykle; nie wolno im jednak jakiegokolwiek części mundurka nosić razem z ubraniami zwykłymi.

1) Przepisy szczegółowe co do zaprowadzenia jednakowego ubrania (mundurków) opiewają:

1) przepisane jednakowe ubranie (mundurek) uczniów szkół średnich galicyjskich (gimnazyów i szkół realnych) składać się ma z następujących części:

a) Bluza z sukna granatowego, z stojącym kołnierzem i dwiema kieszeniami na piersiach. b) Spodnie z zwykłego ciemno-szarego sukna z wystającym szwem. c) Płaszcz z ciemno-szarego sukna z granatowymi naszywkami na kołnierzu spięciem z tyłu i czarnymi rogami guzikami w dwóch rzędach po sześć. d) Czapka z granatowego sukna z prostym daszkiem, rzemykiem ze sprzączką i emblematem z białej blachy, oznaczającym kategorię szkoły a ewentualnie jej liczbę, a mianowicie: dla uczniów gimnazyalnych litera G., dla uczniów szkół realnych litera R.

2) W porze letniej mogą uczniowie zamiast bluzy, spodni i czapki z sukna, nosić bluzę, spodnie i czapkę tego samego kroju z szarego płótna; jednak bluza płócienna ma mieć na kołnierzu granatowe wyłogi sukienne (długości 5 cm.) a na rękawach 5 cm. od końca granatowe wypustki, zaś czapka w połowie wysokości granatową wypustkę do kęła.

3) Na kołnierzu bluzy sukiennej, lub na wyłogach bluzy płóciennej noszą uczniowie odnaki według klasy, do

której należą. Odnaką dla klas niższych w gimnazyjach i szkołach realnych są paski (od jednego do czterech) srebrne długości 3 cm., a szerokości 0.5 cm. Odnaką dla klas wyższych są takie same paski złote (w gimnazyjach dla klasy V—VIII. od jednego do czterech, w szkołach realnych dla klas V—VII. od jednego do trzech).

Idylla. Godzina 1 po północy Deszcz siecie zimny. Na stanowisko fiaków wjeżdża Drynda. Wysiada z niej „słomka“. Targ o zapłatę z woźnicą. „Słomka“ nie przebiera w wyrazach, batożnik też grubymi odpowiada słowy. Zjawia się stojkowy.—Batożnik apeluje do stróża bezpieczeństwa lecz „słomka“ hańbi rozjemcę a ten... zamiast zaprosić ją pod Nr. 1, po kawalersku podaje ramię i obydwójce znikają w kierunku łaźni żydowskiej. Na placu ciemno, bo zaszedł półksiężyc.

Popisowe ćwiczenia miejskiej straży pożarnej. W obecności członków i zarządu reprezentacji miejskiej odbyły się w poniedziałek dnia 2. lipca br. popisowe ćwiczenia oddziału miejskiej straży pożarnej pod komendą p. Antoniego Szczerbowskiego zostającego.

Ze znajomością rzeczy a nade wszystko zręcznością wykonywane ćwiczenia z przyrządami pożarnymi i brawurowe ewolucje strażackie, przekonują nas, że organizacja miejskiej straży pożarnej daleko postąpiła.

Jak w Rosyi pobierają podatki. Do gazet angielskich doniesiono z Petersburga, co następuje: Włościanie guberni Permskiej (na Uralu) nie mogli wskutek nieurodzaju zapłacić podatków a ponieważ poborcy naciskali na nich, więc wysłali deputację do cara. Gdy jednak minęło kilka miesięcy, a deputacja nie wracała, włościanie udali się do Ekatierynburga i tam się dowiedzieli, że ich delegaci do cara, siedzą w więzieniu za sam zamiar poskarżenia się na urzędników. Wiadomość o tem wywołała wzburzenie w kilkoty-sięcznej wsi Tahila, gdzie włościanie postanowili nie płacić podatków, dopóki nie będzie odpowiedzi od cara.

Przybył do nich naczelnik ziemski, półkownik ze strażnikami i począł ich namawiać, aby nie uchylali się od płacenia prawnie ustanowionych podatków. Włościanie w odpowiedzi na to, prosili, aby uwolniono ich deputację. Naczelnik zaczął wymyślać w sposób uliczny, wyciągnął szablę, krzycząc, żeby „swołocz“ (hołota) rozchodziła się po domach „swołocz“ nie mogła tego ścierpieć i nuż naczelnika kułakować, poła-mała naczelnikowi żebra i uszkodzono mu głowę. poczem w bardzo chmurnem usposobieniu rozeszli się wszyscy do domów.

Gubernator Pagadin otrzymawszy telegram o tem, wydał rozkaz, aby natychmiast wystąpiły trzy kompanie wojska.

Następnego dnia zupełnie niespodziewanie dała się słyszeć w Tahile muzyka wojskowa, pieśni żołdackie — w mieście zobaczono nie widzianą dotąd w takiej ilości siłę zbrojną.

Część ludności była w robocie, a na widok oddziału i pozostała część umknęła, gdzie komu się udało. Gubernator kazał żołnierzom wszystkim ciągnąć do gminy na „zebranie“. Szukali i zbierali, siłą wlekli ich do gminy bez różnicy wieku; byli tam i wiekowi starcy i małoletni. Otwarto posiedzenie, to jest rozpoczęto jeneralne bicie harapami.

Bito każdego bez wyboru, ile się dało. Kto nie mógł wytrzymać, z tym załatwiał się doktor. Bitych odstawiano do więzienia w Ekatierynburgu.

Pogodin osobiście asystował przy egzekucyi i uważał, aby nie było żadnej ulgi. Wysiekli aż do utraty przytomności 70 ludzi. Dwóch zasieczono na śmierć. Tak w Rosyi pobierają podatki.

Zabawna opowieść. Wśród włościan guberni sybirskiej pod Moskałem, krąży zabawna opowieść jak donosi jeden z tamtejszych obywateli ziemskich. Car Aleksander III. miał widzieć pewnego razu we śnie trzy gołębie. Pierwszy z nich był tłusty i wesoły; drugi chudy i przygnębiony; trzeci nakoniec ślepy. Car nie mógł zrozumieć snu i dla wytłumaczenia wezwał

przed swe oblicze jenerałów i mędrców. Ale nikt nie był w stanie udzielić należytego wyjaśnienia. Wówczas car kazał ogłosić o snie całemu ludowi, obie-cując nagrodę za dobre objaśnienie. Po jakimś czasie zjawił się w pałacu carskim Tatar i rzekł do cara: „Ja mogę wytłumaczyć sen, o carze! ale musisz mi przedtem przyrzec, że nie ukarzesz mnie za moje słowa, ale dasz przyobiecaną nagrodę“. „Mów“ rozkazał car, a Tatar powiedział: Wesoły gołąb to są twoi czynownicy (to jest czynownicy moskiewscy), którzy wszystkich obdzierają i za pieniądze kradzio-ne żyją wesoło, żadnych trosk nie znając. Gołąb chudy i przygnębiony, to twój lud. A ślepy gołąb, to wasza ce-sarska moc, który mieszkasz w Peters-burgu i nie widzisz co się dzieje w kraju.

Zwracamy uwagę na in-serat I. Holzbergera.

Nadesłane.

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Specjalista chorób skórnych i płciowych
wszech nauk lekarskich

Dr. Tadeusz Mayzel

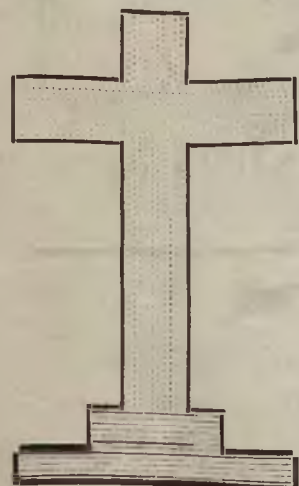
b. lekarz Kliniki prof. Kaposiego i Neu-mana w Wiedniu, i wieloletni sekunda-ryusz oddziału kiłowo skórnoego w szpi-talu Św. Łazarza w Krakowie — osiadł w Przemyślu i ordynuje codziennie od 11 — 12 rano i od 2ej do 4ej popo-łudniu. Rynek Nr. 3 I piętro w domu p. Kruga.

Kto popróbuje — nie pożałuje!

!! Jeszcze tak tanio w Jarosławiu nie było !!

**I. Holzbergera nowo otworzony skład
MEBLI**

w Jarosławiu przy ul. krakowskiej Nr. 21 naprzeciw hotelu pod „Gwiazdą“ zaopatrzony we wszelkie sprzęty od najbogatszych począwszy do najskromniejszych. Całe urządzenia dla pokoi sypialnych, salonów, jadalń etc. Meble orzechowe, olechowe, czarne, jakoteż żelazne i gięte — lustra — tapety, — materye na meble, dywany portiery, firanki, chodniki, kapy ceraty, story, załuzye obra-zy w przepysznych ramach i wszelkie w zakres dekoracyi mieszkań wchodzą-ce artykuły. Meble się też wypożyczają. O łaskawe względy upraszam za-re-czając za suoięność I HOLZBERGER.



Michał Bożejko

**Zakład
kamieniarsko-rzeźbiarski**

w Jarosławiu, ul. Krakowska
wykonywa

wszelkie w zakres kamieniarstwa arty-stycznego wchodzące roboty z różnego gatunku marmurów, granitu i kamienia (piaskowca) tak fabryczne jak n. p. W-SCHODY, BALKONY, BALUSTRADY SŁUPKI i t. d.

oraz meblowe, jako to: blaty do bufetów, sto-lów stolików, konsolek, umywalk i inne.

utrzymuje na składzie
POMNIKI i NAGROBKI które odstawia na żądanie z gruntownem ustawieniem na cmentarzach.

Wszystko po cenach najumiarkowańszych.

WAŻNE

dla młodzieży handlowej

Listowna nauka rachunkowości czyli buchalteryi kupieckiej podwójnej wedle systemu francuskiego i włoskiego wję-zyku polskim.

Honorarium za kompletny kurs z przy-gotowaniem do egzaminu Złr. 25.

Pojedyncze listy do nabycia po cenie 10 ct. u wydawcy Henryka Rausza, bu-chaltera Domu spedycyjnego i komiso-wego w Przemyślu. Uprasza się żadać pierwszy list darmo i płatnie.



Agenten

werden aufgenommen für den Verkauf von Bierdruck Apparate, Kellerei und Hauswirthschaftsmaschinen & Lampen gegen hohe Provision. Nur deutsche offerte an die Metallwaare u & Lampen fabrik in Prag Schulgasse Nr. 28.



Zarząd łaźni rzymskich w Jarosławiu

podaje do publicznej wiadomości że w Piątek, Sobotę i Niedziele jest PARNIA otwarta. Egzam. specjalista do masowania z Wiednia. Kąpieli w wanach zawsze uży-wać można. Używanie basenu z zimną wodą za opłatą 6 centów. Kąpiele z ekstraktu iglicowego od 6 lipca br. I kl. 1.20 ct. II kl. 80 ct.

**MATTONIEGO
GIESSHÜBLER**
najczystsza
woda mineralna
SZCZAWA-ALKALICZNA
napój stołowy orzeźwiający
skuteczny bardzo przy chorobach gardła,
katarach łożądka i pęcherza.
Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

Wszelkie pęknięcia przy przed-miotach z szkła, porcelany, drze-wa i t. p. spaja KIT „PLÜSS-STAUFER“. Fiaszki po 20 i 30 ct. Sprzedaje handel szkła J. Turn-heim w Jarosławiu.

Seweryn Schmalzbach

malarz i lakiernik
donosi Szan. P.T. Publiczności, że otworzył w Jarosławiu w c. k. traŃce obok cerkwi

Pierwszy skład farb, pokostów i lakierów

oraz wszystkich przyborów malarskich, maszy do zapuszczania podług, etc. polecając przytem uprzejmie, swoja artystyczną pracownię malarską.
CENY UMIARKOWANE.



Ogniotrwałe

Kasy

ze słynnej fabryki
wiedeńskiej
WERTHEIMERA
poleca po oryginalnych cenach
fabrycznych
znany handel towarów żelaznych
S. GABEL
w Jarosławiu.

Świeży
transport wód
mineralnych

nadszedł już do apteki

L. WISŁOCKIEGO
w Jarosławiu.

Ważne dla każdej**Gospodyni i Matki!**

Sel. Kneipp

Kathreiner Kneippowską kawę słodową
uznają co raz bardziej za znakomity, jedynie naturalny
a w używaniu za najtańszy dodatek do kaw
ziarnistej. Przez wysokie powagi naukowe i lekarskie
istotnie zalecana dla pań, dzieci a nadto cierpi-
cym na żołądek i nerwy jako najlepszy dodatek do
kawy ziarnistej. **Przy zakupie uważać!** Żądać
oryginalnych w białym papierze pakietów z nazwiskiem

Wszędzie do nabyć **Kathreiner** 1/2 kilo 25 centów

KANADA.

Zaden kraj nie nadaje się tak korzystnie
dla wychodźstwa jak **Kanada**, w 12^{tych} 14^{tych}
dniami do osiągnięcia.

— Zdrowy klimat. —

Angielski Rząd kolonizacyjny przydziela
każdemu osiedlającemu się
wolne posiadłości gruntowe
w obszarze 160 akrów czyli 250 morgów prus.
Wyczerpujących szczegółów udziela darmo,
a opisy wysła najchętniej

M. Morawetz, Hamburg,

Bergedorfer Strasse 1.
przez Wysokie władze koncesjonowany
Ekspedyent okręgowy.

ANTONI PLAMITZER

koncesyonowane przedsiębiorstwo betonowe

fabryka wyrobów z cementu

w JAROSŁAWIU

poleca

wyroby z cementu jako to: płyty posadzkowe, stopnie do chodników, pomniki na groby, rynny do kanałów
i ścieków, rury do wychodków, i w ogóle wszelkie w zakres budownictwa wchodzące roboty cementowe
Takoe wykonuje jak najdokładniej i z najlepszego **PORTLAND-CEMENTU** ręcząc za trwałość.

Pracując w tym zawodzie od lat kilkunastu a w Jarosławiu stale od 6-ciu prowadząc wszelkie tego rodzaju budowy dla mia-
sta i P. T. Obywateli od których jako też z wykonania robót przy rzeźalni w Przemysłu, w Samborze, gazometrze w Tarnowie
chlubne posiadam świadectwa, to jest najlepszym dowodem uznania mej rzetelnej pracy.

Mieszkam przy ul. Głębockiej gdzie też fabryka się znajduje.

Wyborne ciasta deserowe**Prawdziwą Herbatę rosyjską**

wprost z Rosji sprowadzaną, w smaku niezrównaną po umiarkowanych cenach poleca

H. Czyńska

fabryka i skład pierników w Jarosławiu przy ulicy Grodzkiej i 3go Maja.
Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy Szan. P. P. Publiczności, spodziewam się
takowe zachować i na przyszłość, dostarczając towary w jakości zagranicznym nieustępujące

Pojedynczych Nrów.
„Głosu Jarosławskiego” mo-
żna dostać w c. k. kolektu-
rze loteryj i w głównej
traficie.

Piękność

otrzymuje się przez użycie **Kremu twarzowego** znanego z dobroci w całym
świecie a stwierdzonego licznymi podziękowaniami. Krem ten usuwa piegi, lisza-
je, pryszcze, plamy wątrobiane, wagner, dziuby i wszelkie wyrzuty, wygładza
wydelikatnia skórę i czyni piękną białą alabastową pięć. Środek ten polecany
przez pierwszych lekarzy jako zupełnie nieszkodliwy i dobrze działający.

Cena słoika 60 ct.

Do tego mydło glicerynowo bensoesowe po 30 ct. **Puder perski** najlepszej
jakości i nieszkodliwy pudełko po 35 ct. **proszek Comarin** najpewniejszy środek
przeciw molom, flaszki po 20, 30 i 40 ct.

Do nabycia tylko w pierwszym składzie aptecznym i perfumeryj
I. Wiśniewskiego magistra farmacyi w Krakowie ul. Stradom 1. 7.

Rok założenia 1884.

A. TUMIDAJSKI

w Jarosławiu

Handel towarów korzennych**WIN I DELIKATESÓW.**

**Wszelki wybór Kawy Ceylon Jawy złoty, Mocci arab-
skiej, Perłowej. Cuba.**

Zastępstwo sprzedaży Herbaty karawa-**nowej słynnej firmy****POPOWA Z MOSKWY**

paczki 1/2 fnt. 1/4 fnt. 1/8 fnt.

Esencja Herbaciana z Rumem,

Stare Wina Tokajskie i Miody

Porter Angielski w oryginalnych butelkach

Piwo Pilzneńskie

! Towary pierwszej jakości !

! Towary pierwszej jakości !

Christofle & S-ka

nadworni dostawcy

Wiedeń 1, Opernring 5.

Najwyższe nagrody na wszystkich wystawach światowych.
ogną trwałe platerowane przedmioty stołowe, w rozmaitych kombinacjach
kasety wyprawowe, serwisy herbaciane i kawowe, zastawy na ciasta, konserwy

SPECYALNE PRZEDMIOTY

dla hoteli restauracji, kawiarni, pensjonatów, klubów, menaży oficerskich
i dla okrętów.

Ilość nakładu srebra jest na każdym przedmiocie oznaczona stemplem,
jako też całkowite nazwisko

„CHRISTOFLE“

Jedynie zastępstwo prawdziwych sreber.

	zl. ct.		zl. ct.
12 łyżek stołowych	17.—	12 łyżeczek do czarnej kawy	7.—
12 grabków stołowych	17.—	1 chochla do zupy	5.30
12 noży stołowych	17.—	1 chochelka do śm.	3.20
12 grabków des.	15.—	1 łyżka półmiska	4.—
12 nożyków des.	15.—	12 podstaw. pod n.	8.25
12 łyżek do kawy	9.—	1 grab. do szyn.	1.50

Cenniki ilustrowane gratis.

Zwraca się uwagę P. T. Szan. Publiczności, iż jedyny i główny skład naszych
wyrobów posiada li tylko handel jubilerki

JULIANA STRZELECKIEGO

we Lwowie. Rynek, 45.

Ceny niższe o 15%

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencjonowane przez

Wysoki Wydział kraj. we Lwowie

poleca swoje wyroby powroźnicze i sieciarskie.

tudzież pasy do maszyn, liny kafarowe i promowe, gurdy do wybijania

Wszelkie wyroby ozdobne ja' o to: nakrycia salonowe na stół, firanki do okien, siatki do łózek dziecięcych, torebki myśliwskie hamaki sieci do polowania, sieci na konie od mouch i śniegu itp. wykonane bywają starannie na osobne zamówienia.

Towarzystwa posiadają swe składy komisowe: we Lwowie: Centralny Bazar krajowy; w Przemysłu Bazar im. Zyblikiewicza; w Stanisławowie Bazar towarz. handlowego; w Lancucie Towarzystwo produkcyjne i handlowe; w Dębicy Towarzystwo handlowe; w Tarnowie handel p. Antoniego Świdorskiego

—Cenniki gratis i franko.—

Dyrekcya:

Ks. Leon Pastor.

Marceli Świechowski.